

**(Corriere Dello Sport - R.Maida) Wszystko dokładnie przewidziane. Roma nie miała wielkich nadziei na sukces, gdy składała odwołanie i musi zaakceptować ostateczny werdykt: Kevin Strootman będzie zawieszony w dwóch meczach, opuści zarówno Milan jak i Juventus, po tym jak odwołanie złożone przez adwokata Conte zostało odrzucone przez sąd apelacyjny. W ten sposób Spalletti będzie musiał grać mecz na San Siro, być może decydujący w wyścigu po drugie miejsce, bez dwójki ważnych graczy pierwszego składu, którzy stracili prawo do wyjazdu: poza Strootmanem wypadł Ruediger, który dostał czerwoną kartkę w derbach.**

Zatem nie można wykluczyć, że Spalletti wróci do gry trójką w obronie, zostawiając Bruno Peresa i Emersona szeroko na bokach, tak jak w drugiej połowie meczu z Lazio, z wejściem Juana Jesusa (większe szanse od Vermaelena) do linii defensywnej. Zgodnie z takim rozwiązaniem, Roma zaproponowałaby ustawienie z dwójką środkowych pomocników, promując Paredesa u boku De Rossiego i ustawiając Nainggolana obok Salaha w roli trójki za plecami Dzeko. Uwaga jednak, gdyż właśnie Dzeko, w świetle ostatnich występów, które nie zadowolili trenera, nie ma pewności gry. Spalletti ocenia też możliwość wystawienia trójki szybszych graczy, bez rezygnowania z El Shaarawyego, który jest ponadto byłym graczem i w poprzednim sezonie trafił w Mediolanie, przy aplauzie swoich byłych kibiców. Fazio z kolei nie martwi już sztabu medycznego. Od kilku tygodni odczuwa problemy mięśniowe (został zmieniony w derbach), ale na San Siro będzie do dyspozycji, tak jak Manolas, który w przyszłym sezonie może grać na tym stadionie, ale w innych barwach, Interu.

Oczekuje się dużej ilości kibiców Romy na mediolańskim obiekcie. Nie powtórzy się zapełniony sektor gości, z meczu derbowego z Interem, ale Romanistów powinno być ponad tysiąc. Niektórzy przybędą na Meazza ze swoich domów na północy Włoch.

Autor: abruzzo